

JOANNA PAPUZIŃSKA

Serce lasowiackie


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

JOANNA PAPUZIŃSKA

Serce lasowiackie

(LEGENDA)

OPRACOWANO NA PODSTAWIE BAJKI LUDOWEJ *Serce lasowiackie* OPOWIEDZIANEJ PRZEZ BARBARĘ SROCZYŃSKĄ

Tutaj niedaleko jest taka wieś Dąbrowica. Żył tam kowal, bardzo znany w okolicy, Rylski się nazywał. Podkuwał konie, ale nie tylko, kuł też bramy do zamków i inne potrzebne rzeczy: okucia do okien i co tam jeszcze do budowy dworów szlacheckich było niezbędne.

I miał ten kowal kilkoro dzieci. A najstarsza i najpiękniejsza jego córka to była Marysia. W Marysi kochał się taki jeden Antek, co pracował u kowala. Marysia także pokochała Antka z całego serca. A i kowal go polubił, bo chłopiec, choć biedny, był pracowity i zręczny.

Antek zamierzał więcej zarobić przed ożenkiem, żeby własną chałupę dla siebie i Marysi wybudować. Tak chciał, żeby na swoim mieszkali, bo był ambitnym chłopakiem.

I postanowił Antek zaciągnąć się na flis. Akurat przyjechał do Dąbrowicy retman i zwoływał ludzi na flis, na spławianie drewna Wisłą do Gdańska. Tak to się działo: drwale wycinali puszcę sandomierską, co tu kiedyś rośla, a drzewa, całe te pnie wielkie, flisacy spławiali na tratwach w dół Wisły i tam — robiono z nich meble, okręty pływające po morzu i wszystko, co było potrzebne na dalekim świecie.

Praca flisaka była ciężka i niebezpieczna, ale dawała zarobek niezły, więc miał Antek nadzieję, że uda mu się przywieźć dość pieniędzy, żeby dom postawić.

Tak więc zgłosił się Antek do retmana, że chce się nająć na oryla, robotnika do spławiania drewna.

Retman przyjrzał mu się, pogadał z nim i do roboty go przyjął.

Poszedł wtedy Antoś do Marysi i powiedział jej, że się najął na flis. Marysia się rozplakała:

— Antku, Antku! Ty mnie opuszczasz!

— Ale wrócę — odpowiedział Antek — przywiozę pieniądze i zbuduję dla nas chałupę!

Marysia pobiegła do ojca i prosi go:

— Tato, tato, wykuj mi serce lasowiackie, takie duże jak moja dłoń, dam je Antkowi na drogę, żeby o mnie zawsze pamiętał!

I wykuł jej ojciec takie serce, jak prosiła, a Marysia przy pożegnaniu zawiesiła je Antkowi na szyi.

No i popłynął Antek z flisakami. Ale pewnego dnia, gdy Wisła była wzburzona i tratwę do brzegu zniosło, a Antek starał się ją drągiem na środkowy nurt odepchnąć, zaczął o coś, woda go wciągnęła, no i chłopiec utonął.

Porwała go Wisła i zaniósła daleko — aż gdzieś koło Torunia wyłowili go rybacy, co sieci zarzucali na ryby, bo zawsze za tratwami ławice ryb płynęły. Poznali go po tym sercu lasowiackim na szyi. Pochowano Antka pod Toruniem, ale serce wykute powieźli flisacy w górę rzeki i w Dąbrowicy oddali Marysi. Marysia ze smutku wielkiego nigdy już za mąż nie wyszła, sama na całe życie pozostała.

A serce zrobione przez kowala po dziś dzień ukryte jest w kapliczce, pod figurą Chrystusa Frasobliwego.

Kapliczkę tę wystawiono dawno temu, na pamiątkę epidemii cholery, która przed laty zdziesiątkowała całą okolicę, a oszczędziła tylko tych, co wysoko w górach mieszkali.

W tej kapliczce serce lasowiackie jest zamurwane, pod figurą Chrystusa.

A po latach, kiedy wspomniano tę legendę, postawiono na rynku w Baranowie serce lasowiackie, na pamiątkę tej wielkiej tragedii. Teraz przychodzą na to miejsce młode pary, ślubują sobie miłość wieczną, zapinają w tym miejscu kłódki, a kluczyki do Wisły wrzucają, na znak, że nie rozstaną się nigdy.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/serce-lasowiackie/>

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Dorota Kowalska.

Okładka na podstawie: alternativlos@Flickr, CC BY 2.0

ISBN 978-83-288-5450-5

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając **zbiórkę na stronie wolnelektury.pl**.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.